

KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Stycznia. — Rok 1842.
Poniedziałek.

№ 16.

Jutro, Katedra Śgo Piotra.
v. s. Uroczystość Jordana.

Wczoraj w Kościele Dzieciątka JEZUS, Artysty grali Mszą na samą harmonję ze śpiewem, kompozycji *Bułałowskiego*, i pod tegoż dyrekcją. W kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artysty grali Mszą *Ajbingera*, Ofertorium *Elsnera*. — Wczoraj odbyło się publiczne posiedzenie *Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*. Prezes *Towarzystwa* Dr. *Wojde* po krótkiej przemowie w której wyłożył cel obecnego zebrania się, wezwał Członków do odczytania napisanych przez nich rozpraw. Członek Sekretarz Tow. Dr. *Lebel* odczytał sprawozdanie z całorocznych zatrudnień i czynności Członków na niwie praktyki lekarskiej. Późem czytali rozprawy: Dr. *Dworzaczek* »O krążeniu krwi w płodzie«; Dr. *Helbicz* »O zapatrywaniu się Niewiaśc brzemiennych«; Dr. *Reinhard* »O piianstwie, o jego skutkach, i sposobach zaradzenia.« — Dnia 15go b. m. wyszedł z druku *Iszy* poszyt dzieła: *Wybór Kazań celniejszych mowców duchownych, tak własnych iako i zagranicznych*. Obejmuje w sobie Kazania: o miłości bliźniego p. X. *Doucet*; o śmierci, p. X. *de Genoude*, na Niedzielę 4tą po Trzech Królach, p. Kardynała *de la Luzerne*, i o służeniu BOGU, p. X. *Bonnardel*, przekład X. L. *Załęskiego*. Prenumerata na Wybór Kazań z 12stu składający się zeszytów, wynosi rocznie w Warszawie r. s. 3, czyli zł. 20, z pocztą r. s. 3 kop. 60, czyli zł. 24. Zeszyty wychodzą dnia 15go każdego miesiąca. Papier piękny, druk ozdobny. Już rozpoczął się druk religijnego rocznika *Alleluja* na rok 1842, który tak powszechną pozyskał wziętość. Wyjdzie wcześniej przed Świętami Wielkanocnymi. — Listy z Gubernji *Wołyńskiej* donoszą, że tam *sanna* wybornie ustalona, u nas ze zwyczajem snuie się *sań* kilkadziesiąt, ale ogólne komunikacje miasta odbywają się ieszcze na *osi*. Przy ochocie jednak dobrej, niektóre osoby używały wczoraj przyjemności *sanny*; większa zaś liczba, pogody, która wczoraj przez dzień cały była nader zadowalającą. —

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta rubli sr: 3 kop: 42. Pszenicy r. s. 5 k. 38. Grochu polnego r. s. 2 k. 65, fasoli r. s. 4 k. 52. Jęczmienia r. s. 2 k. 38. Owsa r. s. 1 k. 51. Maki pszennej przedniej r. s. 7 k. 50, ordynarnej 6 ćwierci r. s. 8 k. 1, żytniej pyłowej r. s. 4 k. 92, gryczanej korzec r. s. 3 k. 48. Kaszy iaglanej r. s. 6, gryczanej zwyczajnej r. s. 4 k. 68, drobnej r. s. 7 k. 83, jęczmiennej perłowej r. s. 9 k. 15, ordynaryjnej r. s. 3 k. 30. Siana furę iednokonną od r. s. 1 k. 80 do r. s. 3 k. 30, parokonną od r. s. 4 k. 5 do r. s. 6 k. 75. Słomy furę zwyczajną od r. s. 1 k. 80 do r. s. 3 k. 75. Szażeń drew sosnowych r. s. 6 k. 45. Wół dobry od r. s. 54 do 36, średni od r. s. 35 do 31, lichy od r. s. 30 do 20. Ciele r. s. 3 1/2. Wieprz dobry od r. s. 16 do 13, średni od r. s. 12 do 10, lichy od r. s. 9 do 5. Maśła funt kop: 18 1/2. Słoniny funt k: 9. Kartofli korzec kopieiek 86 1/4. Okowity 10tej próby garniec kopieiek 83 1/4; 6tej próby garniec kopieiek 50. — Niewyczerpany liwerant niewywezasu, pocieszyciel gastronomów i smakotyków (to jest tych co smakują włykanin), wynalazca wszystkich figlów i przycinków, a przytem i wesołości, płochy skoczek *Karnawał*, na wczorajszym 3cim swoim debiucie maskaradowym osiągnął palmę wokazywania wielostronności swoich rol, charakterów i tych wszystkich różnorodnych atrybucji, które tylko znamionnią wielkiego Artystę. W samej rzeczy iednemu widzowi trudno nawet było objąć okiem niezmierny przez niego różnofarbny szereg, który zdawał się sam siebie pochłaniać i sam siebie odradzać. Pośród liczego grona *Dam* nadohnych snuły się w najspieczniejszych kierunkach stereotypowe, poważne, dziwaczne i komiczne domina, mantyle, burnosy czarne i białe, czerwone i żółte, zielone i błękitne; kapiszony, berety, kapelusiki, zawoie, sploty i t. d.; o ile nam iednak pamięć dozwala, wymienimy najcelniejszy: 2 domina popielate garnirowane wstążką czerwoną, boa sobolowe;

2 domina atlasowe: czarne podobnie garniowane czerwono; wspaniały kostium grecki z pasowego axamitu obszyty gronostajami, w towarzystwie 2ch gustownych domina błękitnych; 2 Królowe słońca w dominach paljowych; domino atlasowe w desenie perskie z białą peleryną i domino białe atlasowe; 2 takiegoż koloru atlasowe bardzo świeże; 2 błękitne obszyte gronostajami; peleryna atlasowa biała obszyta puchem łabędzim, także kapiszonik; 2 mantyle atlasowe różowe obszyte sztychem; 4 mantyle pasowe: tybetowe; 2 mantyle axamitne pasowe; 2 mantyle atlasowe czarne obszyte boami, ubranie na głowach fantastyczne z materji złotolitej. Kwestarka w dominie błękitnem zbierała na Sale ochrony. Kilku wesołych Krakowiaków bratało się z Pastelnikami. Inny Pustelnik spuścił nos na kwintę, że niespodzianie znalazł się w tak hucznym towarzystwie. Niedojrzały Ogrodnik częstował również niedojrzałemi owocami. Para postaćców śniłerci zapomniała o swojej pani i hołdowała zabawie. Matrona na obcasach szukała *partji*... do billardu. Wymuskany Kawaler dawnej daty z nosem przetypionym, utrzymywał, że go utracił na wyprawie Zapustnej. Pocciwy Wieśniak częstował orzechami tych, którzy drugim każą twarde gryść orzechy. Zapalony amator muzyki z *włoszczyzny* basował tym, którzy na odgłos brzęku zaraz cienko lubią śpiewać. Zabawny Poliszynel był niezmordowanym w pomnaniu przyjemności. Celowały dwie ślicznej postaci Braminki; a Żydek z ogromnym nosem otoczony małemi faktorkami, opowiadał wiele zdarzeń, o których tylko na Maskaradzie dowiedzieć się można. W ogóle było osób 2,200. W Wielkim Teatrze przywołani, w czasie Baletu *Paziowie Xcia Wandom*, JPanna *Wendt* 3-kroć i JP. *Turczynowicz*; po ukończeniu, JPanna *Wendt* 3-kroć, JPani *Koss* i JP. *Morys* po 2-kroć; i JPanna *Trawna*. W Rozmaitości po *Artykuł* 960; JPP. *Zenopolski* 2 kroć i *Jasiński*; po pierwszym akcie *Cecyli*, JPanna *Damse* 2-kroć i JPan *Jasiński*, po ukończeniu Taż 3-kroć, Tenże, JPani *Kostecka* i JPan *Stolpe*. W czasie Maskarady, po *Losie na Loterję*, JPP. *Majewski* i *Zenopolski*. —

Wracające z Rossji Towarzystwo Artystów dramatycznych: *francuzkich*, w przyszłą Srodę w Teatrze Rozmaitości przedstawi widowisko, o którego szczegółach doniesiem.

W tych dniach w *Poznaniu* żyć przestał mając lat 56, ś.p. Kazim: *Buchowski* Profesor matematyki. Dawniej wojskowy, później Nauczyciel w Gimnazjum *Sejmeńskim*, Autor (prócz innych) ważnego dzieła: „Początki wyższej analizy.”

Anglja. — Xże pauniący *Sasko-Koburgski* i Xżna *Sasko-Koburg*: nie będą przy chrzcinach Xcia *Walji*; pierwszego zastąpi Poseł *Saski* *Baron Gersdorf*, drugą Xżna *Kent*. — P. *Peel* (*Pil*) wróciwszy z swego wiejskiego mieszkania do *Londonu*, udał się niebawem do Królowej do *Windsoru*. — Flota angielska liczy obecnie: jednego Admirała floty, 14 Admirałów czerwonej, 16 białej, 16 błękitnej flagi, 58 Wice-Admirałów, 107 Kontr-Admirałów, 709 Kapitanów, 809 Komandorów i 2707 Poruczników. — Kurjer angielski wynurza nadzieję, iż pomyślny skutek wyprawy na *Emoy* rychło zatrwży *Chińskiego* Cesarza i znievoli go do traktowania o pokój. W *Kantonie* głoszone, iż *Tszusau* i *Ningpo* także zostały zdobyte przez Anglików. — Igo b. m. zawinął do *Portsmutu* statek który przywiózł z *Chin* 2 miljony dollarów i kilku Inwalidów z tamecznej eskadry. — Członek *Ministerswa* P. *Knatchbull* został skazany na karę pieniężną, za to, iż nie chciał złożyć opłaty drogowej na podróży w celu prywatnym.

Francja. — W dzienniku *Sporów* czytamy: Król 6go b. m. złagodził karę śmierci wydaną na *Keniseta*, *Kolombjego* i *Brazjera*; pierwszy skazany jest na wygnanie, drudzy na prace publiczne. Ztąd poznać, iż ulaskawienie *Keniseta* jest większe, niż iego 2ch spółoskarżonych. Wyraz prace publiczne zastanawia tem bardziej, ponieważ w kodeksie karnym nie ma przepisu na podobną karę, której tylko ulegają deztertery; ale zapewne pod tym wyrazem trzeba rozumieć, iż obaj delikwenci skazani są na prace ciężkie. — Narady Izby Deputowan: nad adresem z odpowiedzią na mowę tronową przedlużają się, sprawozdanie w tym przedmiocie ma dopiero być czytane w końcu b. m.

— Między pułkiem 2gim i 59tym piechoty linowej załogi paryskiej przyszło do walki krwawej, w skutek czego wiele ludzi ciężko jest ranionych. Jeden z tych pułków będzie z stolicy oddalony. — Proces Notariusza *Lehon* 18go z. m. miał być wytoczony w trybunale. — Akademia sztuk pięknych mianowała Pana *Kokeryla* w *Londynie* i Tajnego Radcę *Klance* w *Mnichowie* swoimi członkami zagranicznymi, zaś Pana *Bartholini* we *Florencji* i Profesora *Tiek* w *Berlinie* swoimi korespondentami.

Hiszpanja. — W *Madrycie* utrzymać się mniemanie, iż *P. Salvandy* będzie zniewolony wrócić do *Francji*.

Indje wschodnie. — Obawa przed wybuchem wojny w *Birmie* zniknęła zupełnie od czasu, jak Anglicy z bezprzykładną prędkością zgromadzili 8000 wojska i 10 statków wojennych niedaleko *Rangun*, co zatrwożyło Władzę *Tarawaddie*. Tenże Król rozdrobnił swoje siły i kazał im wrócić w głąb krainy; z tej przyczyny też i Anglicy zaniechali dalszej wysyłki wojsk z *Bombaj* do *Rangun*. W *Afganistanie* jednak zatrudnia się ciągle wzniecaniem powstania przeciw Anglikom.

Turecja. — 18go z. m. umarła druga Małżonka Sultana. — Do *Smirny* zawinęła znaczna eskadra francuzi; podobno celem czekania końca sprawy greckiej. — W *Damaszku* powstanie z powodu podwyższenia podatków, wzniciło 2-dniową walkę. Gubernator był zmuszony ze swoją słabą załogą cofnąć się do lekko obwarowanego zamku, z kąd kazał strzelać na Miasto. *Chrześcjanie* i *Izraelici* nie mieli udziału w tych zawichrzeniach, tylko zamknęli się w swoich cirkulach. Z *Stambułu* wysłano do *Syrji* posłki. — Walka między *Druzami* i *Maronitami* spustoszyła na długi czas góry *Libanu*; a chociaż *Maronici* liczyli 10,000 wojowników przeciw *Druzom*, mimo to wszędzie ulegali klęskom; ich wieś, klasztory i kościoły, obrócone są w perzynę, a nieszośliwi mieszkańcy bez przytułku błądzą nad brzegami w najdotkliwszej nędzy. Powszecnie żałują w *Syrji*, iż nie ma energiczniejszych *Egipcjan* dla utrzymania porządku. Zima tymczasowo zawiesiła kroki wojenne;

ale za powrotem pięknej pory roku, wojna znów zawrze wściekłością. Przypnać jednak należy, iż *Druzowie* przez zbytne uciemięcenie byli zmuszeni do podniesienia sztandaru rokoszu.

Włochy. — W *Rzymie* wyznaczono Komisję szczególną dla sądzenia bandytów. Wyrok przez tę Komisję wydany, nie może ulegać żadnej zmianie przez apellację, chyba przez nadzwyczajne ntaskawienie z strony OJCA Sgo. Zbrodniarze za popełnienie rozbójniczych napadów, będą skazani na 15 do 20 lat więzienia; w razie schwymania ich z bronią w rękę, skazani będą na galery; a za napad morderczy, na karę śmierci. Mimo zastrzeżenia kar, jednakże 27go z. m. wieczorem, wykobano kilka rozbójniczych napadów w *Rzymie*. — Xiążę *Luitpold Bawarski* 2go z. m. zwiedził ruiny *Pompei*, gdzie raczył przyjąć ucztę ofiarowaną mu przez Panią *Meltingk* z domu *Bethmann*.

Rozmaitości. — W *Londynie* umarł znakomity Autor dramatyczny *Birch*. — Ole *Bull* dał w *Bergen* w *Norwegji* koncert, a dochód z niego 300 talarów, ofiarował na taceczną Salę ochrony. — 20go z. m. w piwnicy w B..... zeszło się dwóch nieznaomych i w ciągu rozmowy wszczętej z Szynkarzem, przedstawiali mu szczególniej przyjemności doznawane na balikach przyjacielskich. Jeden z nich opowiedział, iż będąc zaprzyjaźnionym z kilku portjerami, bywa często przez nich bezpłatnie wprowadzanym na takowe baliki; przy tej okoliczności przyrzekł także Szynkarzowi udzielić biletów, gdy ie dostanie od przyjaciół. Następnej Niedzieli grzeczny nieznaomy przybył znów do piwnicy, i widocznie ucieszony otrzymaniem 3ma biletami, ofiarował z nich 2 Szynkarzowi i jego Żonie, aby w ich towarzystwie wieczór przepędzić na baliku. Małżonkowie nie pozwolili sobie powtórzyć tej prośby, a że w piwnicy nie było gości, zamknęli ją i udali się na balik. Zaproszeni goście, którzy może w życiu na płatnym przyjacielskim baliku nie byli, zachwycali się tą zabawą, a w końcu podziękowali usługowemu niezna memu za sprawioną im przyjemność. Ponieważ właśnie deszcz padał, ostatni sprowadził im iestere dorożkę, którą małżonkowie wrócili do domu. Tu

z żalem spostrzegli piwnicę otwartą, gdyż niezna-
jomym był tylko przebiegłym łotrem, który Gospo-
darstwo wywabiał z domu, aby ich okraść przez swe-
go współnika. Rada Policii wkrótce wysłedził
obu tych złoczyńców. (A zatem niezawsze ufać mo-
żna oświadczeniom przyjaźni.)— Wiadomo, iż
Członkowie towarzyszy wstrzeźliwości w *Irlandji*
zobowiązali się używać tylko wódki w czasie cho-
roby; z tej przyczyny ubolewała żona Irlandczyka:
»Bodajby tam nie było tego towarzystwa wstrze-
mieźliwości; od czasu iak mąż do niego wstąpił,
tak codzień choruję.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Radziwiłł Leon Xzē Rotmistrz Gwar: Fligel Adjut:
J. C. K. M. z Rossji; Kanabich Pułkownik z Kalisza;
Zemnicki Ign: Oby: z Nastkowa; Kiśielnicki Wła: Ob:
z Kuczborka; Czarnowski Tom: Oby: z Borki; Żaniew-
ski Kar: Dzie: z Bychawy; Boski Kaz: Dzie: z Bobro-
wnik; Wodziński Andr: Dzie: z Michówki; Borowski
Józ: Dzie: z Rachowa; Sutkowski Jul: Dzie: z Kielc;
Górski Lud: Dzie: z Woli Pękoszewskiej; Szadkowski
Ant: Dzie: z Orontek; Zaborowski Ant: Oby: z Reio-
wa; Ostrowski Lud: Oby: z Łubnicy.

DONIESIENIA.

Spadkobiercy Rządowego Dyrektora Augusta Wilhel-
ma von *Leipziger* zmarłego w dniu 1 Maja 1829 r. w Po-
znanu, zamyslią spuszcząc między sobą podzielić; zwy-
wają przeto wszelkich nieznanym wierzycieli tejsze, aby
w przeciągu 3ch miesięcy zgłosili się z swoimi preten-
sjami do Justiz-Kommissarjusza *Crelinger* w *Królew-
cu* w Prusiech, celem uniknięcia szkód dla nich wyni-
knąć mogących stosownie do §. 137. seq. tyt. 17 czę-
ści I ogólnego prawa krajowego. *Królewiec* w Prusiech.

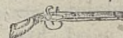
Die Erben des am 1ten Mai 1829 zu Posen verstorbe-
nen Regierungs Directors August Wilhelm von Leipzi-
ger beabsichtigen den Nachlass desselben zu theilen, und
fordern alle unbekannten Gläubiger des Nachlasses auf,
ihre Forderung innerhalb dreier Monate bei dem lustiz
Commissarius Grelinger zu Königsberg in Preussen, bei
Vermeidung der nach §. 137 seq. Tit. 17. Thl. I Allg:
Land R. sie treffenden Nachtheile anzumelden. Königs-
berg in Preussen.

Wyleżdżający do Kijowa, życzy sobie TOWA-
RZYSZA PODRÓŻY na koszt wspólny, albo zabrać
się z osobą już okazją mającą. Wiadomość w Kantorze
P. Jana Epstejna, przy ulicy Granicznej.



Z przyczyny wyjazdu, za pomierną ce-
nę znajduje się do zbycia ENCYKLOPE-
DJA w języku niemieckim, składająca się
z 82 tomów in 8vo, kompletnie oprawnych,

ze stosownemi do każdego przedmiotu rycinami i o-
bjasnieniami. Blizsza wiadomość w domu W. Somme-
ra narożnym przy ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej,
na 1szem piątrze od ulicy Chmielnej.



Broń staroswiecka fabryki tureckiej, lufa
mająca długości łokci 2, złotem dziwero-
wana, osada orzechowa srebrzem okuta, nadzwyczaj zgra-
bna i lekka, jest do sprzedania w Handlu pod Nrem 10,
przy ulicy Sto-Jańskej.

OSOBA płci żeńskiej, mówiąca językiem niemiec-
kim, umiejąca dokładnie kucharstwo, życzy sobie przy-
jąć obowiązek KUCHARKI. Wiadomość przy ulicy Nie-
całej Nr 614 li: J., w domu W. Drozdowskiego, u kraw-
ca na dole.

W Pałacu Dembowskich zwanym, wprost Ogrodu
Saskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, gdzie
Szkoła Obwodowa, są do wynajęcia z Wielkiej nocy
r. b. dwa **LOKALE**, jeden od frontu, gdzie teraz fa-
bryka i skład mebli, Sklep, 3 Stancje, Kuchnia, Gó-
ra, Piwnica i Drwalnia; Lokal ten może być także u-
żyty na Aptekę lub Handel Korzenny i Winny, i t. p.
Drugi w korpusie na 1m piątrze 3 Stancje, z Kuchnią,
Górą, Piwnicą i Drwalnią. Wiadomościu Rządy Pałacu.



Potrzebny do wynajęcia **FORTEPIAN**
o pół 7mej oktawy z celniejszych Fabryk,
na miesiąc 2 lub więcej. Posiadający ta-
kowy, raczy się zgłosić na ulicę Nalewki
pod Nr 2239, w domu W. Ciesielskiego, na 1szym pią-
trze po prawej ręce.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

INŻENJER do Biura swego na prowincję potrze-
buje 2ch **ELEWÓW**, którzyby skończyli Gimnazjalne
Szkoły, z dobremi z Matematyki świadectwami i trze-
ciego obznajomionego z miernictwem, budownictwem i
wyższą matematyką, pod Nr 1400, przy ulicy Mar-
szałkowskiej od godziny 8 do 10tej z rana przyjmie
zgłaszających się.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 66 raz *Zampa*.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej,
w domu Lilpopa, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Jutro w *Ogródku Wiejskim* przy ulicy Mokotow-
skiej, **BAL** u *Sierpińskiego*. Dalsze szczegóły Afisze
dzienne doniosą.

Jutro w Zakładzie Gospodarskim u *Sejdlitza* w Sta-
rem Mieście, **WIECZOR MUZYKALNY**; między inne-
mi Potrawami **SMAKOŁYKI**; Trunki: **PIWO** Musz-
teraz wyborne i **BRYLANT**, oraz **PONCZ** prosto z
wazy o godzinie 7mej, który podług życzenia ilości
podawany będzie.

Jan Sejdlitz.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny
Prajs grać i śpiewać będą.